

# BIULETYN

## OBOZOWY

Nr. 181-A

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO  
WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

1.XII-1941 r.

DEPESE.

/Wydanie poranne/

### POWAŻNE SUKCESY W LIBII.

Kair, 30/XI /R/ Komunikat wojenny z dnia 30 bm. donosi:

"Wczoraj rano po chwilowej przerwie, którą wojska brytyjskie zużytkowały, wyzyskując wszystkie możliwości w sytuacji, dla poprawienia łączności między naszymi oddziałami a obrońcami Tobruku, rozgorzała znowu krótko po południu nowa gwałtowna walka. Pozostałe z dwóch pancernych dywizji niemieckich czołgi, wsparte przez pancerną dywizję włoską, usiływały ponownie przebić sobie przejście na zachód poprzez miejscowości bronione i trzymane zarówno przez wojska brytyjskie, jak i nowozelandzkie na przestrzeni od Sidi-Rezegh do Bir-el-Hamed.

Wojska pancerne W. Brytanii natarły na lewe skrzydło niemieckie i walka znowu uległa zatrzymaniu. O zmierzchu rozpoczęły się dalsze gwałtowne zmagania. Wśród jeńców wziętych do niewoli w czasie tych operacji znajduje się gen. Rabenstein, dowódca 21 pancerniej i szturmowej dywizji niemieckiej, jak i 10 dalszych wyższych oficerów oraz 600 żołnierzy niemieckich wszystkich stopni.

Tymczasem kolumny brytyjskie, posuwające się od strony stref granicznych, wszczęły z powodzeniem walkę z tylnymi oddziałami szturmowych wojsk niemieckich. Jednocześnie inne zmotoryzowane kolumny brytyjskie i południowo-afrykańskie oczyszczały we wszystkich kierunkach teren, znajdujący się między teatrem głównej bitwy a granicą Egiptu.

Wspierając nasze siły lądowe, lotnictwo nasze znowu atakowało z uporem i powodzeniem koncentracje wojsk nieprzyjacielskich, w strefie, położonej między El Adem i Sidi-Re-

zegh. Bombardowano poza tym szereg innych ważnych obiektów.

Podczas gdy trwała bitwa główna, zmotoryzowane patrole brytyjskie zdolały dotrzeć do brzegów morza w Cyrenaice między Dzedabia a Benghazi, na południe od Benghazi, gdzie zatrzymały one i zniszczyły zmotoryzowany transport nieprzyjacielski.

Bardziej jeszcze na południe, nasza kolumna w oazie Dżalo otrzymała nowe zaopatrzenie i nowe dostawy paliwa, by mogła rozpocząć następną fazę swego działania."

W wojskowych kołach londyńskich podkreślają, że wszelkie rozpaczliwe próby gen. Rommla przedarcia się na zachód przez stalowy pierścień brytyjski dotychczas całkowicie zawiodły. Pisma londyńskie, przestrzegając przed przedwczesnym optymizmem, stwierdzają, że gen. Auchinleck ma dziś w ręku wszystkie atuty, by zwyciężyć.

Szczególnego znaczenia nabiera śmiały raid zmotoryzowanych oddziałów brytyjskich, które, dążąc przez pustynię, zajęły na południu Cyrenajki nie tylko ważne oazy, ale dotarły do brzegów Morza Śródziemnego na południe od Benghazi, przecinając drogę między tą miejscowością a Tripolim. Sukces ten może pociągnąć jak najgorsze następstwa dla zaopatrzenia wojsk "osi", walczących w Cyrenaice.

### BOMBARDOWANIE BENGHAZI I NEAPOLU.

Kair, 30/XI /R/ W czwartek w nocy samoloty RAF dokonały trzygodzinnego ciężkiego bombardowania Neapolu wyrządzając poważne szkody obiektom wojskowym w mieście. Wzniesiono pożary w zbiornikach paliwa. Zbombardowano arsenał królewski, fabrykę torped i szkieletów samolotowych. Szereg za-

budowań w wymienionych zakładach sta-  
nęło w płomieniach. Dworzec, zabudo-  
wania i warsztaty kolejowe otrzymały  
również ciężkie bomby. Ostatni pilot  
brytyjski, przy odlocie z nad Neapolu  
doliczył się 16 pożarów, przy czym  
największy szalał w fabryce torped.  
Wszelkie próby obrony zostały odpar-  
te. Włoskie pościgowce nocne były  
bezsilne. Komunikat włoski przyzna-  
je, że bombardowanie Neapolu było sil-  
ne i pociągnęło straty.

W nocy z 28 na 29 bm. dokonano  
znowu ciężkiego bombardowania Bengha-  
zi, gdzie zaatakowano żeglugę, składy  
i nadbrzeża, wznicając wielkie pożá-  
ry.

Na Sycylii bombardowano lotnisko  
w Castel Benito. Na Morzu Śródziem-  
nym zaatakowano wielki statek handlo-  
wy, z którego wzniosły się następnie  
kłęby czarnego i białego dymu.

Poza tym lotnictwo brytyjskie by-  
ło czynne nad całym teatrem wojny w  
Libii.

#### ZATOPNIENIE 12 STATKÓW NIEMIECKICH.

Londyn. 30/XI /R/. Admiralicja do-  
nosi o wielkim sukcesie, jaki odnios-  
ły brytyjskie łodzie podwodne na Mo-  
rzu Łódowatym, występując przeciwko  
żegludze niemieckiej utrzymującej  
kontakt z frontem niemiecko-fińskim  
na skrajnej północy. Łodzie podwod-  
ne "Tigris" i "Tridents" zatopiły  
mianowicie 3 statków niemieckich,  
oraz prawdopodobnie 4 dalsze statki,  
które przewoziły zaopatrzenie i woj-  
sko na północny odcinek frontu nie-  
miecko-fińskiego. Co najmniej dwa z  
zatopionych statków niemieckich za-  
ładowanych było wojskiem.

#### ZAOSTRZENIE SYTUACJI NA DALÉKIM WSCHODZIE.

Waszyngton. 30/XI /R/. Prezydent  
Roosevelt postanowił skrócić swą  
podróż wypoczynkową i powrócić pos-  
piesznie do Waszyngtonu, gdzie jest  
oczekiwany dziś, lub najpóźniej jutro  
tj. w dn. 1. grudnia. Decyzja o pow-  
rocie zapadła po rozmowie telefo-  
nicznej prezydenta z sekretarzem sta-  
nu Cordellem Hullem. Przyczyną pow-  
rotu stała się ostatnia deklaracja  
premiera japońskiego, który wystąpił  
z oskarżeniami pod adresem "eksplo-  
dującej" polityki angielsko-amery-  
kańskiej w Azji wschodniej.

W prywatnej pogadance, przeznaczó-  
nej dla inwalidów w Warm Springs,  
prezydent oświadczył: "Być może, że  
w roku przyszłym, obchodząc "Święto  
wdzięczności" będziemy wspominali  
pokojową i spokojną przeszłość. Jest  
rzeczą możliwą, że za rok o tej sa-  
mej porze nasi chłopcy ze szkół woj-  
skowych i morskich będą się bili w

obronie instytucji amerykańskich."  
W liście do senatora Gilette, prez.  
Roosevelt ostrzegł wszystkie inne na-  
rody, że St. Zjednoczone stanowią jed-  
lity blok, jeżeli chodzi o politykę  
zagraniczną i o przeciwstawianie się  
agresjom.

Z Tokio nadchodzą coraz bardziej  
wyraźne wiadomości o panującym tam  
pesymizmie na temat stosunków japoń-  
sko amerykańskich. Dziennik japoń-  
ski "Hochi-Hochi" wywodzi, że "bez  
względu na wyniki rozmów w Waszyng-  
tonie, musimy zniszczyć drogę burmań-  
ską, łączącą Chiny z posiadłościami  
brytyjskimi." Nadchodzą poza tym wie-  
domości o dalszym gromadzeniu wojsk  
japońskich w Indochinach z wyraźnym  
zamiarem zagrożenia Sjamowi.

#### Z FRONTU NIEMIECKO SOWIECKIEGO.

Londyn. 30/XI /R/. Ostatni komu-  
nikat sowiecki nie podaje żadnych  
nowych szczegółów poza zniszczeniem  
w dn. 28 bm. 60 samolotów niemieckich  
przy czym Sowiety straciły 11 apar-  
atów.

Komunikat niemiecki twierdzi,  
że wojska niemieckie zajęły Wołó-  
kołamsk w odległości 120 klm. na pół-  
nocny zachód od Moskwy. Koła londyń-  
skie twierdzą, że Niemcy podsunęli  
się najbliżej w stronę Moskwy od  
północy, gdzie w okolicach Klina  
znaleźli się na 50 kilometrów od  
stolicy. Napotykają oni jednak na  
całym froncie Moskwy na zaciekły  
opór. Ich próby całkowitego okrąże-  
nia Tuły zawodzą, a wojska sowieckie  
przechodzą nawet na tym odcinku do  
przeciwnatarcia.

Na odcinku południowym armia  
marsz. Timoszenki odniosła wielkie  
zwycięstwo, odbierając Rostów, co  
przyznają i potwierdzają Niemcy w  
swoich komunikatach. Rostów był za-  
jęty kilka dni temu przez wojska nie-  
mieckie dzięki zaskoczeniu. W dn. 28  
bm. wojska sowieckie przekroczyły Don  
na zachodni jego brzeg, wkroczyły do  
miasta i wydały Niemcom walkę na uli-  
cach. W nocy z 28 na 29 bm. inne for-  
macje sowieckie przedarły się przez  
fortyfikacje niemieckie i zagroziły  
okrążeniem wojskom niemieckim. W  
czasie walk o uwolnienie Rostowa gru-  
pa gen. v. Kleista, złożona, jak donosi  
komunikat sowiecki, z 14 i 16 dywizji  
pancernych, z 60 dyw. zmotoryzowanej i  
z jednej dywizji wojsk szturmowych,  
została zdziesiątkowana. Niemcy ucie-  
kają obecnie w nieładzie na zachód  
w kierunku Taganroga, ścigani przez  
wojska sowieckie. Zostawili oni na  
polu walki 5,000 poległych oraz ol-  
brzymi łup wojenny. - Pod Sewastopolem  
wojska sowieckie odbiły "ważny punkt  
zamieszkały i szereg pozycji strateg"